Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok III | ŁÓDŹ ŚRODA, 28-GO GRUDNIA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 355

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Gwałtowne śniegi w Europie.

W niektórych krajach przerwano komunikację kolejową.

Londyn, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przez całą noc padał tu w dalszym ciągu śnieg. Na lotnisku w Creydon powłoka śnieżna sięgła 20 cm. grubości. W południe przerwana została komunikacja lotnicza pomiędzy Creydon a Pa(ryżem). Do wszystkich stacji wysłano zawiadomienia, odraczające lądowania na lotnisku w Creydon. Uszkodzonych zostało również tysiące linji telegraficznych.

Berlin, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Donoszą z Holandji, że wskutek ogromnego spadku śniegów połączenia telefoniczne i telegraficzne w Holandji mocno ucierpiały. Pociągi kursują z wielkiemi opóźnieniami.

Paryż, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Jak donoszą z Brukseli, srożą się tam gwałtowne śnieżyce, tak, że okręty musiały wrócić do portów i zmusiły okręty na rzece Skaldzie do zarzucenia kotwicy. Panują takie mgły, że zatopiony niedawno na wodach Skaldy parowiec „Hilde" stał się niebezpieczny dla żeglugi. Wskutek tego podjęto pracę celem wydobycia go na powierzchnię.

Ryga, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Donoszą z Moskwy, że na Czarnem Morzu srożą się gwałtowne burze. Szereg okrętów doznało poważnych uszkodzeń. Donoszą również o wielu wypadkach zatopienia.

Berlin, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Na Elbie płynie gęsta kra, która utrudnia żeglugę. W wielu wypadkach trzeba było przystępować do łamania lodu, aby utorować drogę okrętom. Koło wyspy Pellworn nad wybrzeżem Szleswigu angielski okręt węglowy utonął w lodach. Ludność tej wyspy od dwuch tygodni pozbawiona jest komunikacji z lądem. Wśród dzieci panuje dyfteryt, niepodobna jeszcze przesłać lekarstw na tę wyspę.

4 miljony ludzi bez pożywienia.

Klęska głodu w Chinach.—Rząd nacjonalistyczny trzyma nadal w więzieniu konsula sowieckiego.

Londyn, 27 grudnia.

Donoszą o coraz bardziej rozszerzającej się klęsce głodu, która dotknęła szczególnie Szantung, gdzie około 4 miljonów ludzi cierpi na brak pożywienia. Chińczycy przypisują klęskę głodową rzędzie dopiero walkom politycznym i długotrwałym suszom, w drugim zaś wybrykom wojsk walczących.

Ryga, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego Wu odpowiedział na notę Cziczerina, która protestowała przeciwko zajęciu konsulatów sowieckich i aresztowaniu urzędników konsulatów. Minister Wu oświadcza, iż nacjonaliści chińscy obdarzyli Rosję sowiecką sympatją przypuszczając że okaże ona przyjaźń dla ruchu niepodległościowego w Chinach. Wbrew temu agenci sowieccy usiłowali kierownictwo ruchu nacjonalistycznego użyć w swoje ręce dla celów sprzecznych z interesami ludności. Rząd nankiński zmuszony był wobec tego zastosować środki represji, które nie są aktami wrogiemi dla rządu sowieckiego, lecz tylko samoobrona.

Górnicy żądają

wprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy.

Katowice, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W całym szeregu hut górnośląskich odbyły się zgromadzenia robotnicze, domagające się od rządu wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy z dniem 1 stycznia 1928 r. Żądania robotnicze wysunięte zostały w sposób kategoryczny.

123,720 bezrobotnych

jest obecnie w Polsce.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W listopadzie było ogółem zarejestrowanych w P. O. P. P. 123.720 osób. Zasiłki ustawowe pobierało 16.927 robotników i 1440 pracowników umysłowych.

Ogółem zasiłki pobierało 58.564 bezrobotnych. Żadnych zasiłków nie pobierało 65.156 osób.

Komisja ankietowa

kończy swe prace.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Komisja ankietowa skończyła swe prace w zakresie badań poszczególnych gałęzi przemysłu i poszczególnych dziedzin pracy. Od dnia 2 stycznia rozpoczną się końcowe posiedzenia komisji programowej i plenarne posiedzenia komisji ankietowej, celem ostatecznego ułożenia sprawozdań i wniosków, które z końcem stycznia, względnie w początkach lutego przedłożone zostaną rządowi.

Składy „Standard Oil Company"

wyleciały w powietrze.

Londyn, 27 grudnia.

Donoszą z Pekinu, że północnochiński główny skład „Standard Oil Comp." w Tientsinie wyleciał w powietrze. Zniszczeniu uległy wszystkie narzędzia fabryczne oraz tanki. Eksplozja wywołana została pożarem, ogień zaś został najprawdopodobniej podłożony. Jest wielu zabitych i rannych. Cyfr dotąd nie ustalono. Nad całym Tientsinem unoszą się kłęby czarnego dymu. Panuje wielka panika. Szkody wynoszą, według prowizorycznych obliczeń. 50 miljonów dolarów.

Zamach na banki w Buenos Aires.

Buenos Aires, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„United Press" donosi, że w zwiazku z sobotnim zamachem na tutejszą filję „National City Bank" i „First National Bank of Boston" policja aresztowała 70 osób. Dwóch ciężko ranionych podczas wybuchu, posądzanych o należenie do bandy, która urządziła zamach, zmarło dziś w szpitalu. Według dotychczasowych obliczeń, szkody wyrządzone przez wybuch wynoszą około 25 tysięcy dolarów.

Trzęsienie ziemi w Rzymie

Rzym, 27 grudnia.

W czasie trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Rzym i okolice, w miejscowości Veletri oraz Nemi zostały uszkodzone liczne gmachy. Panika śród mieszkańców była tak wielka, że ludność opuściła nietylko swoje domy, ale miejscowości dotknięte katastrofą, koczując pod gołem niebem. Trzęsienie ziemi odczuto także w samym Rzymie, szczególnie na przedmieściach. Tam jednak szkód nie stwierdzono.

— Ministerstwo oświaty zajęte jest obecnie opracowaniem szeregu ustaw, jak o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych, szkolnictwie zawodowem, dokształcającem i t. p.

Popularny cramkarz „Cracovii"

Stefan Popiel zamordowany.

Matka na wieść o śmierci syna zmarła na udar sercowy.

Kraków, 27 grudnia.

Cała ziemia krakowska pozostaje pod wrażeniem wstrząsających wypadków, których widownią stał się dwór w majątku Mała Wieś w powiecie ropczyckim.

Właściciela Małej Wsi, Stefana Popiela, znaleziono wiszącym na haku w jednym z pokojów dworu.

Rzucono się na ratunek domniemanego samobójcy. Ciało zdjęto z haka i przy powierzchownych oględzinach stwierdzono, iż zmarły padł ofiarą wyrafinowanej zbrodni.

Mordercy, bowiem musiało ich być więcej, niż jeden — zabili ofiarę strasznem uderzeniem w głowę, od którego czaszka popękała, następnie martwe już ciało powiesili.

W tymże domu zamieszkiwała matka zamordowanego, która należało powiadomić o niepowetowanej ciężkiej stracie

Uczyniono to z wszelkiemi ostrożnościami, jednak serce matczyne nie wytrzymało ciosu nad siły.

Usłyszawszy wstrząsającą wieść, p. Popielowa padła bez życia.

Zmarła na udar sercowy.

Ś. p. Stefan Popiel, jeden z najbardziej utalentowanych i najpopularniejszych piłkarzy w Polsce, odgrywał w życiu sportowem naszego kraju wybitną rolę.

Długoletni bramkarz K. S. Cracovia przyczynił się wielce do rozsławienia imienia tego klubu w meczach międzynarodowych poza granicami kraju. Wielokrotnie reprezentował barwy Polski w meczach międzypaństwowych, nosił koszulkę z białym orłem na olimpjadzie paryskiej.

Ofiarną, wspaniałą grą przysparzał wielokrotnie laurów polskiemu sportowi.

Po bohaterskiej śmierci ś. p. Freyera na sport polski spłynęła nowa żałoba.

Nagły zgon Sazonowa.

Zmarł w Nicei na udar serca.

Berlin, 27 grudnia.

Dzienniki donoszą w depeszach z Paryża, że według nadeszłych tam z Nicei wiadomości, Sergjusz Dimitriewicz Sazonow, który w latach od 1909 do 1916 był ministrem spraw zagranicznych Rosji carskiej, zmarł przedwczoraj na udar serca w Nicei. Sazonow liczył lat 67. Pogrzeb odbył się wczoraj przed południem w obecności licznych przedstawicieli kolonji rosyjskiej.

Pogrzeb ś. p. Jadwigi Przybyszewskiej.

Kraków, 27 grudnia.

Wczoraj po południu odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb ś. p. Jadwigi Przybyszewskiej, wdowy po Stanisławie Przybyszewskim. W pogrzebie oprócz rodziny wzięły udział liczne rzesze publiczności.

P. Devey w Krakowie.

Kraków, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj o godzinie 10-tej wieczorem przybył do Krakowa amerykański doradca finansowy, p. Dewey, z rodziną. P. Dewey zamieszkał w hotelu Francuskim. Pobyt p. Dewey'a w Krakowie potrwa 2 dni.

Aeroplan śmiałej lotniczki Grayson

przepadł bez wieści.

Nowy Jork, 27 grudnia.

Nie otrzymano tu dotąd żadnej wiadomości o losach samolotu miss Grayson, która przed 4 dniami podjęła lot nad Atlantykiem.

Na wybrzeżach Kanady, w Nowej Szkocji samolotu jej nie widziano.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż śmiała lotniczka znalazła śmierć w falach oceanu.

Berlin, 27 grudnia.

Z Nowego Jorku donoszą, że koło Cap Race fale wyrzuciły szczątki samolotu. Jest to prawdopodobnie aparat miss Grayson, o której losie od przeszło 80 godzin brak wszelkich wiadomości.

Amerykański urząd marynarki wysłał kilka torpedowców na poszukiwanie zaginionej lotniczki. Radjostacje kanadyjskie sprawdzały po raz ostatni kontakt z samolotem miss Grayson w sobotę.

Dwa parowce tureckie

zderzyły się na morzu.

Angora, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na morzu Marmara zderzyły się dwa parowce tureckie „Marmara" i „Seólndie". Pierwszy z nich zatonął wraz z załogą 20 ludzi, drugi zaś szczęśliwie dotarł do Konstantynopola.



Powódź w Hiszpanji.

Morze i rzeki wystąpiły z brzegów.

Madryt, 27 grudnia

Wybrzeże hiszpańskie zostało nawiedzone straszną burzą, połączoną z wystąpieniem morza z brzegów. Morze zalało terytorjum nadbrzeżne na 1 klm. Cały szereg parowców zatonął na morzu podczas burzy. W północnej oraz środkowej części Hiszpanji rzeki powystępowały z brzegów, zalewając wielkie obszary, niszcząc linje kolejowe. Komunikacja z północnej Hiszpanji do środkowej została uniemożliwiona.

Zaniepokojenie w sowietach

z powodu zmiany gabinetu w Estonji.

Moskwa, 17 grudnia.

Prasa sowiecka obserwuje z zaniepokojeniem przesunięcie w prawo, jakie nastąpiło w rządach państw bałtyckich. Zmiany w Estonji, upadek gabinetów socjalistycznych w Finlandji i na Łotwie stwarzają dla polityki sowieckiej jaknajbardziej niewygodną sytuację wzmacniając jednocześnie wpływ Polski. „Izwiestja“ żądają, aby Łotwa dotrzymała zobowiązań wynikających z ratyfikacji traktatu łotewsko-sowieckiego. Traktat ten według urzędówki sowieckiej powinien być podstawą do rozwoju stosunków łotewsko-sowieckich bez względu na kierunek polityczny przeważający aktualnie w rządzie łotewskim.

Na burmistrza Wiednia

nie planowano zamachu.

Wiedeń, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według dzienników tutejszych doniesienie uczynione przez Waltera Harischa o rzekomo grożącym zamachu na burmistrza Seitza okazało się fałszywe. Denuncjant został aresztowany pod zarzutem oszczerstwa i oszustwa. Dochodzenie, przeprowadzone przez policję tutejszą przeciwko monarchistycznemu stowarzyszeniu Ottonia, nie dostarczyło żadnego dowodu na to, jakoby stowarzyszenie planowało zamach na burmistrza.

Muł morski

pochłania zatopioną łódź podwodną.

Nowy Jork, 27 grudnia.

Z Princentown donoszą, że dotąd nie udało się się nurkom założyć łańcuchów na zatopioną łódź podwodną „S. 4“.

Ponieważ łódź zagłębia się coraz bardziej w mule, departament marynarki liczy się z ewentualnością całkowitego zaniechania wszelkiej akcji w kierunku wydobycia łodzi.

Sprzedaż „Daily Telegraph“.

Londyn, 23 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Grupa właścicieli „Daily Telegraph“, połączona z innemi przedsiębiorstwami, podpisała wczoraj za pośrednictwem swego upełnomocnionego przedstawiciela i głównego współwłaściciela lorda Burnhama umowę sprzedażną przedsiębiorstwa „Daily Telegraph“.

Nowymi właścicielami pisma są: sir William Berry, p. Gomer Berry i sir Edward Kliff. Nowi właściciele obejmują zarząd pisma i kontrolę nad jego przedsiębiorstwami w dn. 9 stycznia 1928 r., t. j. w dniu odjazdu lorda Burnhama do Indji, jako członka indyjskiej komisji ankietowej. Nowa spółka prowadzi już od szeregu lat własne przedsiębiorstwo prasowe i ma szereg wspólnych interesów prasowych w Londynie i na prowincji.

Śledztwo w sprawie napadu na A. Nowaczyńskiego.

Pobity przebywa jeszcze w lecznicy.

Warszawski korespond. „Republiki“ telefonuje:

Stan zdrowia Adolfa Nowaczyńskiego na tyle się poprawił, że nie budzi już obaw.

W nocy z piątku na sobotę Nowaczyński stracił mowę. Nad ranem zaszła poprawa, umożliwiająca spełnienie żądania lekarzy, którzy się domagali przewiezienia chorego do lecznicy.

W lecznicy „Omega“ zajmuje Nowaczyński oddzielny pokój (nr. 302) na czwartem piętrze. Na drzwiach widnieje kartka: „Z polecenia lekarzy odwiedzanie chorego przez znajomych surowo wzbronione“

***

Śledztwo w sprawie napadu prowadzi obecnie podprokurator Siewierski. Przesłuchanie świadków napadu robotnika Kwiatkowskiego i żony zduna Karoliny Naziembłowej nie dostarczyło materjałów, któreby d o c h o d z e n i e m o g ł y p c h n ą ć znacznie naprzód. Niesłychanie drobiazgowe przesłuchanie Nowaczyńskiego, które wczoraj po południu prok. Siewierski przeprowadził osobiście, ustaliło następujące szczegóły:

Gdy Nowaczyński wyszedł z domu (była godzina 6-ta wieczorem), podszedł do niego jakiś osobnik w cywilnem ubraniu i wręczył mu pisemny nakaz aresztowania. W tej chwili nadszedł policjant w mundurze i polecił Nowaczyńskiemu wsiąść do auta, które powoli nadjeżdżało od ul. Żelaznej. Nowaczyński obrócił się i zauważył, że za nim stoi jeszcze dwuch ludzi, którzy go do auta niemal wepchnęli.

W aucie jeden z napastników siadł koło Nowaczyńskiego, dwuch naprzeciwko niego.

Auto ruszyło pełnym gazem. Na zapytania, Nowaczyńskiemu odpowiadali, że wiozą go do prokuratora 22 okręgu (takiego prokuratora niema). W drodze Nowaczyński zorjentował się, że padł ofiarą napadu—ale było już zapóźno. Na przedmieściu wyciągnięto go z auta i na głowę jego spadły razy pałek. Zalał się krwią i padł na ziemię.



Mordercy kuratora Sobińskiego

staną niebawem przed sądem.

Lwów, 27 grudnia.

Dnia 24 stycznia 1928 r. rozpocznie się przed lwowskim sądem karnym jako trybunałem przysięgłych proces o zastrzelenie kuratora ś. p. Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 ukraińców, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo. Dwóch z nich pociągnęła prokuratura do odpowiedzialności o zamordowanie kuratora ś. p. Sobińskiego. Rozprawa potrwa około 21 dni i będzie częściowo toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżenie będzie popierał prokurator dr. Laniewski. Procesem będzie kierował sędzia Angielski.

Ostra kampania

przeciw karze śmierci we Francji

Paryż, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Sprawa straconych w Ameryce anarchistów Sacco i Vanzetti'ego oraz niedawny wyrok paryskiego Sądu Przysięgłych, skazujący na śmierć dwuch bandytów, wywołał w prasie ożywioną polemikę na temat zniesienia kary śmierci. Ostatnio w „Revue Mondiale“ ukazał się artykuł p. Stefana Aubec'a paryskiego korespondenta „Messager Polonais“. Artykuł ten spotkał się z bardzo życzliwą oceną powag naukowych, które przyjmują udział w rozpoczętej kampanji przeciwko karze śmierci.

Porozumienie Francji i Hiszpanji

w sprawie Tangieru.

Paryż, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Trwające od kilku miesięcy rokowania dyplomatyczne między Francją a Hiszpanją w sprawie zmiany statutu Tangieru doprowadziły do zasadniczego porozumienia. Hiszpanja zrzekła się swych żądań, aby Tangier wcielono do strefy hiszpańskiego Marokka, a zadowoliła się kierownictwem policji oraz współudziałem zarządu w porcie Tangieru. Umowa francusko-hiszpańska dotycząca Tangieru ma być szczegółowo opracowana i podpisana w ciągu stycznia. Treść umowy ma być przesłana Anglji i Włochom, przyczem Włochy mają być zaproszone do współudziału w administracji miasta i okręgu Tangieru.

14 osób zmarło w Nowym-Jorku

wskutek zatrucia alkoholem.

Londyn, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express“)

Podczas świąt Bożego Narodzenia zmarło w Nowym Jorku 14 osób wskutek spożycia zanieczyszczonego alkoholu.

Minister turecki przed sądem.

Angora, 27 grudnia.

Na wniosek rządu parlament turecki postanowił przekazać specjalnej komisji sprawę postawienia przed trybunał najwyższy ministra marynarki poprzedniego gabinetu Ihsan beja za zawarcie umowy na szkodę skarbu przy naprawie krążownika „Yavouze“.

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 28 grudnia 1927 r.

Skrzydła przyszłej Polski.

minologja polityczna, a właściwie , którym posługiwano się na te- parlamentarnym od dziesiątków a zasadniczo dwa kierunki—pra- ewo.

awicą nazywano dążenie do za- nia istniejącego porządku rzeczy, et powrotu do form dawniejszych, —tych, którzy domagali się ra- nych reform.

o też każdy polityk miał przed so- wie drogi i musiał wybierać—pra- y lewo.

chwilą jednak, gdy w wyniosłe parlamentarnego Jerycho uderza- raz silniejsze fale wzburzonego ży- wojennego, bałwany poczęły za- suchą i mocną przystań ław po- ch i coraz trudniej było utrzymać cję—na prawicy i lewicy.

eszcze w r. 1918-tym konserwaty- aczęli domagać się powszechnego, ego i tajnego prawa wyborczego, rchiści stali się gorliwymi republi- mi, a lewica, przyparta do muru zła się w kłopocie, szukając dla miejsca i haseł: coby takiego wy- eć, żeby można było zachować o „lewicy“?

Ten harmider, ten bałagan pojęć do- ale scharakteryzował teoretyk bol- wizmu, Lenin, twierdząc, iż jest to ku czemuś, co leży—„lewieje zdra- wo razsudka“.

✿

W okresie przedwyborczym, jaki nie przeżywamy, uważaliśmy za miernie pożyteczne przypomnieć rokiemu ogółowi, który dotąd kiero- się tylko sakramentalnemi określe- ni: „prawica“ i „lewica“, co o tem li marszałek Piłsudski. Wszak nie- wno jeszcze rozlegało się w całej sce wołanie o program, o paszport, o znanie wiary marszałka Piłsudskie- ale zapomniano zupełnie, że nie- ocznie po objęciu władzy szef rzą- obecnego wygłosił, w formie wywia- swoje jedyne expose, które zawie- całą treść, sens i istotę dotychczaso- polityki gabinetu.

„Jeżeli pojęcia „lewica“. „prawica“, są związane z ruchami socjalnymi, nie byłem nigdy osobiście w nowej Polsce stronnikiem dawania wyraźnej przewagi jednej stronie, lub drugiej.

Jeżeli zaś lewicę i prawicę mają oznaczać pojęcia, politycznie związane z daleką, dawna przeszłością, sięgające hen, gdzieś, aż do wielkiej rewolucji francuskiej, to probując analizować stosunki polityczne w mojej Ojczyźnie, nigdy nie mogłem skonstatować, co jest, właściwie mówiąc, lewicą a co prawicą.

Gdy się rozumuje pojęciami „prawica“ i „lewica“, musi się zabrnąć w jakieś sprzeczności z pojęciami ogólnie istniejącemi i trzeba stanąć zupełnie bez wyjścia.

Osobiście nigdy nie chciałem, być członkiem ani polskiej prawicy, ani polskiej lewicy“.

Lewica i prawica—są to ramiona akiegoś ciała, korpusu, są to gałęzie, wyrastające z drzewa, ale tylko gałę- zie, które siebie nawzajem żywić nie mogą.

I dlatego musi wpierw zaistnieć sam korpus—organizm państwowy i spo- łeczny, aby te dwie ręce —lewa i pra- wa—miały komu służyć.

To też podstawą programu i punk- tem wyjścia w rozumowaniu marszałka jest, iż Polska musi wpierw stać się cia- łem, i nie może być tylko pokracznym postrachem na wroble z powtórnie wystającemi, bezsilnemi i powiewającemi na wietrze rękami—prawicą i lewicą.

Ten punkt widzenia charakteryzuje wszystkie poczynania rządu, na czele którego stoi marszałek, mając przy boku przedstawicieli zarówno prawicy, jak i lewicy.

Polska — zdaniem Piłsudskiego — winna upodobnić się do jej rządu, bo on ją kształtuje, on ją tworzy dopiero.

A gdy stanie ona o własnych siłach, gdy wyjdzie z okresu niemowlęctwa, nie i wszystkie jej organy funkcjonują normalnie. A poto, by ją tak wychować, nie wystarczy ślepy sentyment ciotek i kumoszek, musi być rygor i hart. Przy mocnej głowie—silne ręce, dwa mocne skrzydła: prawica i lewica!

TADEUSZ GÓRSKI.

Rdza biurokratyzmu w Rosji.

Istnieje niezliczona ilość zbytecznych urzędów i instytucji.

Na ostatnim ogólnozwiązkowym zjeździe rosyjskiej partji komunistycznej wybitny działacz bolszewicki, Ordżonikidze, wygłosił obszerny referat, w którym, między innemi, poddał krytyce działalność aparatu sowieckiego, wskazując na liczne braki administracji państwowej w Rosji sowieckiej.

Z referatu tego dowiadujemy się, że specjalna komisja robotniczo-włościańska, której polecono zbadać aparat administracyjny Rosji sowieckiej stwierdziła w nim następujące braki: **przesadny centralizm, zbyteczny paralelizm, brak sprawności w urzędowaniu, brak odpowiedzialności ze strony urzędników, powolność i nieprzestrzeganie dyrektyw partji i rządu.**

Na poparcie swych wywodów Ordżonikidze przytacza cały szereg jaskrawych przykładów. Tak np. stwierdzono, że w gubernji Wiatskiej normalna zupełnie i żadnych wątpliwości nie nastręczająca parcelacja ziemi trwała około 2 lat, gdyż sprawa ta musiała przejść przez 13 instancji. Pewien znów inwalida wojenny, nazwiskiem Owieczkin, przez siedem z górą lat zmuszony był włóczyć się po rozmaitych urzędach, żeby otrzymać protezę, która mu się według istniejących przepisów należała.

Na porządku dziennym jest w Rosji istnienie dwu równoległych instytucji, załatwiających te same sprawy i wzajemne sobie przeszkadzających. Istnieje np. w Rosji t. zw. „Gławtekstil“, a obok niego działa „Syndykat tekstylny“. Nie ulega wątpliwości, że „Syndykat“ jest instytucją bardzo pożyteczną i sprawnie działającą. Obejmuje on całokształt przemysłu i handlu włókienniczego w Rosji i naogół wywiązuje się ze swego zadania jaknajlepiej. „Gławtekstil“, będący aparatem wybitnie administracyjnym, ma na celu sprawowanie zarządu w rosyjskim przemyśle włókienniczym.

Przez wzgląd jednak na to, że „Syndykat tekstylny“ załatwia wszystkie sprawy, dotyczące przemysłu włókienniczego w Rosji, zarządzenia „Gławtekstilu“ są zazwyczaj przez przedsiębiorstwa ignorowane. Często dochodzi nawet do tego, że „Gławtekstil“ zmuszony jest zwracać się do „Syndykatu“ z prośbą o wywarcie nacisku na tę, lub inną fabrykę, która nie respektuje zarządzeń „Gławtekstilu“. Przy podobnym stanie rzeczy istnienie „Gławtekstilu“ jest zupełnie bezcelowe, a dlatego pochwalić należy decyzję komisji kontrolującej w kierunku skasowania tej instytucji. Taki sam paralelizm obserwować można w poszczególnych komisarjatach ludowych t. j. w sowieckich ministerstwach. Zapoczątkowana niedawno przez rząd akcja w kierunku likwidacji paralelizmu i zbytecznego centralizmu umożliwiła skasowanie w komisarjacie finansów **150 zupełnie, jak się okazuje, zbytecznych oddziałów i sekcji, w komisarjacie handlu—około 80 i t. d.**

Do braków aparatu sowieckiego Ordżonikidze zalicza dalej przesadną skrupulatność w składaniu raportów i sporządzaniu obrachunków. W komisarjacie komunikacji na cele te zużyto w ciągu roku 420.000 pudów papieru t. j. jedną czwartą ogólnej produkcji sowieckiego trustu papierniczego. Przeciętny rolnik ukraiński musiał w ciągu jednego roku odpowiedzieć **na 20.000 pytań, co stanowiło kilkaset stron druku.**

Nie lepiej przedstawiają się stosunki w sądownictwie sowieckiem. Ordżonikidze stwierdza na podstawie konkretnych faktów, że sprawy sądowe trwają w Rosji bardzo długo i że bardzo często pociąga się do odpowiedzialności sądowej osoby, które nie dopuściły się niczego, co byłoby powodem do wytoczenia im sprawy. Tak np. w ciągu roku 1926 sądy w R. S. F. S. R. rozpatrzyły **1.427.776 spraw przeciwko 1.906.790 osobom.**

Z powodu braku cech przestępstwa trzeba było jednak umorzyć 34,6 proc. wszystkich spraw i uwolnić 25,4 proc. podsądnych. Ukraina pod tym względem nie pozostaje w tyle za R. S. F. S. R., gdyż, jak wynika z oficjalnej statystyki sądy ukraińskie przesłuchały w ciągu roku 438.783 oskarżonych i 2.074.470 świadków.

Ordżonikidze przyznaje wprawdzie, że rząd prowadzi energiczną akcję w kierunku likwidacji wszystkich tych chorobliwych objawów w sowieckiej administracji państwowej, równocześnie jednak wyraża mniemanie, że biurokratyzm w Rosji zbyt głęboko zapuścił już korzenie, by wierzyć można było w zupełne uzdrowienie aparatu państwowego.

R.

Szef litewskiego sztabu generalnego

o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Polską.

Królewiec, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Redaktor „Koenigsberger Allgemeine Zeitung“ dr. Zens, który niedawno odbył podróż do Kowna, ogłasza w szeregu pism niemieckich interesujący wywiad z szefem sztabu armji litewskiej p. Plachawiciusem.

Na zapytanie, czy układy genewskie Waldemarasa uważane są na Litwie za sukces polityki litewskiej czy też nie, p. Plachawicius odpowiedział, że Waldemaras uzyskał wszystko, co się w danych okolicznościach dało uzyskać.

Na zapytanie co do znaczenia układów genewskich na sprawę linji granicznej p. Plechawicius odpowiedział, że narazie decyzja genewska nie będzie miała żadnego wpływu na sprawę granicy. **Ze strony litewskiej wszystko pozostaje tak, jak było dotąd. Żadne zmiany wzdłuż linji granicznej nie są zamierzone. Co do sprawy podjęcia z Polską w związku z układami, które mają się rozpocząć, również stosunków dyplomatycznych i konsularnych, p. Plechawicius podkreślił, że podjęcie tych stosunków zależy całkowicie od strony polskiej.** O ile po stronie polskiej będzie dobra wola, to podjęcie stosunków dyplomatycznych i konsularnych jest możliwe.

Gdy rozmówca zadał p. Plechawiciusowi pytanie, czy dla Litwy nie istnieje niebezpieczeństwo, że po podjęciu normalnych stosunków z Polską wzrastające wpływy polskie na Litwie będą zagrażały niezależności Litwy, p. Plechawicius oświadczył, iż duch litewski jest wystarczająco silny, aby się tym wpływom oprzeć.

W Niemczech gotują się do wyborów.

Kanclerz Marks chce rozpisać wybory na czerwiec.

Berlin, 27 grudnia.

„Welt am Montag“ donosi, że w czasie rozmowy Brianda ze Stresemannem w Genewie, poruszono również sprawę terminu wyborów niemieckich.

Obaj mężowie zgodni byli co do tego, iż w interesie swobody ruchów przyszłych gabinetów Francji i Niemiec, leży ustalenie terminu wyborów niemieckich bezpośrednio po wyborach francuskich, które odbyć się mają dn. 6-go maja.

Stresemann wypowiedział się w każdym razie za rozwiązaniem Reichstagu z początkiem wiosny.

Ostatnie słowo co do rozwiązania parlamentu konstytucja przyznaje prezydentowi Rzeszy; od niego też należy oczekiwać decyzji w tej sprawie.

Stabilizacja pieniądza włoskiego.

Londyn, 23 grudnia.

Prasa angielska wyraża się nader przychylnie o przejściu Włoch do zasady równoważnika złota. Dzienniki londyńskie zamieszczają wywiad z włoskim delegatem finansowym w Londynie, który oświadczył, że plan stabilizacyjny został przeprowadzony przy czynnym współdziale banku angielskiego w Londynie i Federal Reserve Bank w Nowym Jorku, działającym z ramienia 15 amerykańskich banków emisyjnych. Kredyty zagraniczne, stanowiące podstawę stałego kursu nowego lira wynoszą 120 miljonów dolarów. Mussolini w przemówieniu swem wygłoszonem na radzie ministrów podkreślił znaczenie stabilizacji dla dalszego rozwoju gospodarczego kraju i przebudowy ekonomicznego świata.

„Pokój“ w przemyśle angielskim.

Londyn, 26 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Jeden z członków grupy przemysłowców angielskich, który podpisał zaproszenie do kongresu Trade Unionów na udział we wspólnej konferencji w sprawie pokoju w przemyśle, lord Londenderry, oświadczył wczoraj dziennikarzom, że wspólna konferencja da niewątpliwie pożądane wyniki i sposobność do bezpośredniego uzgodnienia wielu zasadniczych cech. W kołach przemysłu angielskiego oczekuje od niej ostatecznego pokoju w przemyśle.

— Jak donoszą z Orobse (Hiszpanja) gwałtowny pożar nawiedził miejscowość Galdza, przyczem spłonęło 32 domów.

Z ruchu wydawniczego.

—:—

Za kratami więzień i drutami obozów.

W dniu 13 listopada r. b. odbył się w Warszawie po raz pierwszy zjazd był. więźniów ideowych z lat 1914 — 1921. Celem tego zjazdu było złożenie hołdu więźniowi Magdeburga marszałkowi Piłsudskiemu, oraz obmyślenie sposobów i środków, mających na celu upamiętnienie polskiej martyrologji z lat 1914—1921. W tych to bowiem latach, w których wykuwał się miecz polski, walczono nietylko na rozlicznych frontach bojowych, ale i wszędzie, gdzie żołnierz polski spotkał się oko w oko z zaborcą.

Walczyli legjoniści z Rosją, walczyli Bajończycy z Niemcami, Dowborczycy z bolszewikami — a jednocześnie na całym obszarze ziem polskich toczyła się nieubłagana walka o niepodległość pod okiem Wodza prowadzona.

Wśród walczących bojowników coraz to dotkliwsze szczerby czynił wróg, zarówno Niemcy jak Austrjacy i bolszewicy, wtrącając za kraty więzień i druty obozów żołnierzy i cywilnych, bojowników przybranych w mundury, surduty i siermięgi. Lista tych więzionych i internowanych jest olbrzymia, a równie wielka jest liczba więzień i obozów, w których zamykano walczących. Wyrwano ich z pośród walki, ale ani przez chwilę nie złamano ich woli, nie odjęto pragnienia walki i zwycięstwa.

Ta piękna karta nie może zostać zapomniana. I dlatego I-szy zjazd b. więźniów ideowych postanowił zbierać skrzętnie wszystkie materjały, odnoszące się do dziejów polskiej martyrologji więziennej z lat 1914 — 1921, a jednocześnie komitet organizacyjny I-go zjazdu wydał piękną publikację, zawierającą cały szereg wspomnień więźniów i internowanych.

Pokaźny, przeszło 300-stronnicowy tom p. t. „Za kratami więzień i drutami obozów" opracował komitet redakcyjny: mjr. Dr. Wacław Lipiński, kpt. Roman Śliwa i por. Bolesław Kusiński pod przewodnictwem gen. Juljana Stachiewicza, szefa wojskowego biura historycznego. W szeregu autorów wspomnień, znajdujemy nazwiska Józefa Piłsudskiego, gen. Romana Góreckiego, gen. Zaruskiego, płk. Sławka-Minkowskiego, Barzykowskiego i szeregu innych, którzy kreślą niezmiernie żywe przeżycia swe z czasów niewoli rosyjskiej, niemieckiej i austrjackiej.

Z pięknej tej pracy, stanowiącej nietylko wartościową publikację, ale i cenny przyczynek historyczny, dowie się każdy, jak przebijało się męstwo polskie ku niepodległości narodu.

Inicjatywa, godna naśladowania.

—:o:—

Badania psychotechniczne na kolei

zmniejszą ilość nieszczęśliwych wypadków.

Z Warszawy donoszą:

Z inicjatywy dyrektora departamentu mechanicznego i zasobów p. inż. Skuplewskiego uruchomione zostało pierwsze na kolejach państwowych w Polsce Biuro badań psychotechnicznych.

Biuro ma na celu:

1) badania młodocianych kandydatów do służby na kolei na stanowiska, związane z bezpieczeństwem ruchu;

2) badania w zakresie racjonalizacji pracy ludzkiej, aby ją uczynić mniej męczącą, a jednocześnie bardziej wydajną;

3) badania pracowników, którzy spowodowali wypadki kolejowe!

4) ogólne zwiększenie bezpieczeństwa ruchu i pracy na kolejach polskich przez odpowiedni dobór personelu.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na służbę wykonawczą, mającą styczność z bezpieczeństwem ruchu, jak drużyny parowozowe i pociągowe, telegrafiści, nastawiacze i t. d.

Przeważna część przyrządów psychotechnicznych bardzo skomplikowanych i precyzyjnych sprowadzona została z zagranicy, inne natomiast przyrządy miernicze, wykonane zostały we własnych warsztatach kolejowych.

Kierownikiem biura badań jest inż. Wojciechowski, jeden z pionierów psychotechniki w Polsce.

Poza placówką psychotechniczną w Warszawie mają powstać podobne biura w innych dyrekcjach kolejowych.

Miasta—olbrzymy.

Jest ich na świecie czterdzieści.

Istnieje obecnie na świecie czterdzieści przeszło miast, liczących ponad miljon mieszkańców. Największa liczba tych olbrzymich skupień ludzkich przypada na Amerykę, gdzie miasta rozrastają się z rekordową szybkością — i Azję.

O ile przed wojną na pierwszem miejscu pod względem liczby ludności stał Londyn, to obecnie ustąpić on musiał pierwszeństwa Nowemu Jorkowi, z liczbą 9.350.000 mieszkańców. Następnie idą: Londyn — 7.660 tysięcy, Paryż — 4.600 tys., Berlin — 4.126 tys., Chicago — 3.600 tys., Filadelfja — 2.700.000, Buenos Aires — 2.500 tys., Osaka — 2.115 tys., Moskwa — 2.018 tys., Szanghaj — 2.000 tys., — Tokio — 1.995 tys., Wiedeń — 1.900 tys.

Warszawa znajduje się na szarym końcu tych kolosów, wyprzedzana m. in. przez Leningrad, Detroit, Hamburg, Pekin, Hankou, Rio de Janeiro, Kalkutę, Pittsburg, Bombaj, Kleweland, Los Angelos, Banghogh, Manchester, Sydney, St. Louis i t. d.

Z państw europejskich Anglja poszczycić się może posiadaniem pięciu miast, o liczbie ludności powyżej miljona osób (Londyn, Liverpool, Birmingham, Glasgow i Manchester). Niemcy dwóch (Berlin i Hamburg), Rosja — dwóch (Leningrad i Moskwa) i t. d.

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło śmietankowe 7.80—8.20, masło osełkowe 6.90—7.70, jaja 3.50—4.40, śmietana słodka 2.20—2.50, śmietana kwaśna 2.70—3.10, mleko 45—50 gr., kartofle 14—18 gr., buraki 16—18 gr., marchew 20—24 gr., kapusta 5—6 gr., groch 1.00—1.40, cebula 50—60 gr., suszone grzyby 16—18 gr., kura 5—10 zł., indyk 12—16 zł., gęś 10—14 zł., kaczka 5—8 zł. (b)

Co kradną?

Wolfowicz Chanie, zam. przy ulicy Nowomiejskiej nr. 21, skradziono z przed pokoju 1 palto czarne, wartości 235 zł.

Hessenu Adolfowi, zam. przy ulicy Anny nr. 31, skradziono z komórki po oderwaniu kłódki, 12 flaszek soku i skrzynię jabłek, ogólnej wartości 150 złotych.

Rozencwajgowi Motelowi, zam. przy ulicy Stary Rynek nr. 14 w czasie jazdy koleją z Poznania do Łodzi skradziono 1200 złotych gotówką, różne weksle i dowody osobiste.

Mendłowicz, zam. przy ulicy Aleksandrowskiej nr. 13 przez okres 2 tygodni kradł prąd elektryczny na szkodę elektrowni przez samowolne połączenie się przed odbiorem komisji.

MĄDRY OJCIEC.

— U mnie każda córka musi się zaręczyć w osiemnastym roku.

— A jeżeli w osiemnastym roku jeszcze nie znajdzie narzeczonego?

— To tak długo ma osiemnaście lat, póki się nie znajdzie narzeczony.

KRONIKA

GRUDZIEŃ **28** Środa

Dziś: Młodzianków M. m.
Jutro: Tomasza B.

Wschód słońca 7.44
Zachód o g. 15.31
Wschód ks. g. 10.24
Zachód ks. g. 20.?1
Długość dnia 7.37
Ubyło dnia: 6.23

Okres świąteczny

wypadł w handlu bardzo słabo.

Okres przedświąteczny wypadł w handlu na rynku łódzkim bardzo słabo i zawiódł oczekiwania kupców, którzy spodziewali się, że w tym okresie nastąpi pewna poprawa sytuacji po długim okresie zastoju na rynku.

Tymczasem zastój ten zarówno w handlu hurtowym, jak i w handlu detalicznym w okresie świąt utrwalił się, tembardziej, że jako charakterystyczne zjawisko występuje zanik typu t. zw. klijenta gwiazdkowego, który załatwia swoje zakupy w okresie ostatnich dni.

Zbyt towarów w tym okresie był b. powolny, a ludność nie zdradzała wydatniejszych skłonności do realizowania zakupów, a to zarówno w dziale włókienniczo - konfekcyjnym, jak i kolonjalno-spożywczym.

Jako zasadniczą przyczynę tego rodzaju ujemnego zjawiska wysuwano ciasnotę pieniężną. Nawet w branży kolonjalnej panował zastój, gdyż trwające przed świętami mrozy uniemożliwiły kupcom prowincjonalnym przybycie do Łodzi dla zaopatrzenia się w te towary. Z tych więc względów ceny artykułów kolonjalnych nie ujawniły przed świętami, jak to zazwyczaj ma miejsce, tendencji zwyżkowej, chociaż niektóre z tych artykułów zwyżkowały na rynkach zagranicznych. (p)

Sądy administracyjne

Niebawem ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej.

W związku z reorganizacją ustroju administracyjnego w Polsce i wprowadzeniem t. zw. sądów administracyjnych, działających równolegle do istotnych sądów jednak w innym, wyłącznie administracyjnym zakresie opracowany został projekt rozporządzenia Prezydenta o postępowaniu administracyjnem.

Postanowienia tego rozporządzenia mają zastosowanie do postępowania we wszystkich sprawach z zakresu prawa publicznego, załatwianych przez władze i urzędy administracji państwowej i samorządu terytorjalnego. Jednak wyklucza się sprawy karno-administracyjne i karno- skarbowe, sprawy dotyczące działań wojennych, uzupełnienia i zaopatrzenia armji, sprawy dyscyplinarne Jednocześnie wymieniona nowa ustawa rozpatruje cały szereg momentów urzędowania i normuje stosunek urzędów do tych spraw. A więc ustala ona przepisy. Zaznacza w jakich wypadkach urzędnicy zostają wyłączeni ze spraw. Przewiduje formę sporządzania protokułu, wzywania petentów i doręczania decyzji. Następnie ustawa przechodzi do kwestji przeprowadzania wstępnych badań uznawania dowodów świadków, zeznań lub biegłych. Ustanawia się też forma przysięgi dla świadków. Co się tyczy decyzji, to nowa ustawa dokładnie poucza, w jaki sposób i w jakim zakresie mogą te decyzje zapadać, następnie określa dokładnie sposób składania odwołań, przyczem podkreśla, że odwołanie można wnosić tylko do jednej wyższej instancji.

W końcu mówi się o kosztach i opłatach administracyjnego postępowania, przyczem przyznaje ustawa wynagrodzenia świadkom i biegłym w pewnych wypadkach.

Sankcje karne dotyczą niestawiennictwa świadków lub biegłych jakoteż kar za nieprzystojne zachowanie się w urzędzie.

BŁĄD DRUKARSKI.

W wywiadzie z dyr. rzeźni miejskiej p. Zaleskim, zamieszczonym w „Republice“ z dn. 18 grudnia wkradł się błąd drukarski. Ubój zwierząt w rzeźni miejskiej w roku 1927 nie wzrósł o 50 proc. w stosunku do roku 1926, lecz o 5 proc.

Haniebny czyn warjata.

Umysłowo-chory osobnik wpadł do kościoła podczas nabożeństwa.

Takt kapłana uratował sytuację.

Z Warszawy donoszą:

Niemal przed pół wiekiem, bo 46 lat temu, podczas uroczystej sumy celebrowanej w pierwszy dzień Bożego Narodzenia przez ks. Jaworskiego w kościele Ś-go Krzyża, rozległ się ni z tego ni z owego okrzyk

„wody!“

To niby niewinne wołanie stało się jednak okrzykiem bojowym, który poza tragedją 16-tu osób na śmierć przez tłum w ucieczce przed mniemanym pożarem zadeptanych, wywołał jedyny w dziejach naszych

pogrom ludności żydowskiej

przez motłoch sztucznie podburzony. Pogrom jedyny, wszelkie następne bowiem w latach tak zwanej rewolucji 1905—1906 na terenie Kongresówki dokonywane — były już zbyt jawną

robota ówczesnych czynników zaborczych,

jeżeli nie poprostu żołdactwa.

Jednak i w roku 1881 stało się wkrótce wiadome komu zależało na wywołaniu ekscesów antyżydowskich i kto zaaranżował w tym celu ową prowokacje.

Onegdaj zdarzył się wypadek wprawdzie odmienny, mający jednak wszelkie znamiona pokrewieństwa z wydarzeniem z przed pół wieku.

Szczegóły tego wypadku są następujące:

O godz. 7 min. 50 rano wice-rektor popaulińskiego kościoła Ś-go Ducha przy ul. Freta, ks. Wacław Kunert, będąc po odprawieniu prymarji w zakrystji, usłyszał w kościele

niezwykły hałas i krzyk.

Wyszedłszy z zakrystjanem Skowrońskim na kościół, ujrzał, że jakiś sierżant oraz kilka kobiet z bractwa trzymają jakiegoś człowieka, zabierając się do bicia.

Ksiądz krzyknął wówczas

„Nie bijcie go!“

Na co ludzie ci opuścili ręce. Na kamiennej posadzce świątyni na stopniach ołtarza Matki Boskiej Bolesnej po lewej stronie leżały 4 duże i 2 małe platerowane lichtarze, oraz połamane świece.

Jak się okazało, zatrzymany w czasie, gdy nabożni wychodzili po skończonem nabożeństwie z kościoła, zaczął

zrzucać z ołtarza lichtarze

— przytrzymany został jednak przez sierżanta. Wkrótce nadbiegli członkowie bractwa i chóru z senjorem Piorunowskim na czele, którzy po interwencji księdza wprowadzili owego człowieka z kościoła, oddając go w ręce najbliższego policjanta. Ten odprowadził go do II-go komisarjatu P. P., gdzie badany oświadczył, że nazywa się Dymant i uczynił to w podnieceniu wiadomością, iż

w Rumunji porozbijano bóżnice.

W sprawie tej sporządzono protokół, pociągając winnego do odpowiedzialności z art. 74 kod. kar., według którego winny znieważenia praktyk lub obrzędów, a także przedmiotów... któregokolwiek z kościołów chrześcijańskich podlega

karze więzienia

na czas nie krótszy, niż miesięcy sześć.

Zatrzymany Jakób Dymant podał do protokułu adres: ul. Sienkiewicza Nr. 88. Kiedy jednak po sprawdzeniu okazało się, że wprawdzie tam mieszkał, ale

9 lat temu,

zmienił zeznanie, podając: ul. Smocza Nr. 19. I tu jednak okazało się, że nie mieszka i nie mieszkał, natomiast przed dwoma laty zajmowała tam lokal jego żona. Pozatem jednak złożył charakterystyczne zeznanie, jakoby był członkiem jakiejś „tajnej organizacji“, nie umiejąc jej bliżej określić.

Wogóle robi on wrażenie

człowieka anormalnego,

jeśli nie obłąkańca, którego jak to bywały przykłady, łatwo sprowokować do czynu szaleńczego lub poprostu

do zbrodni

z pozostawieniem istotnej sprężyny w ukryciu.

Jedno z wczorajszych pism żargonowych podaje, że Dymant przed kilku laty przebywał przez pewien czas na kuracji, jako umysłowo chory.

Żywność dla bezrobotnych.

Petenci nie będą marznąć w ogonkach.

Realizując uchwałę rady miejskiej w sprawie udzielenia przez samorząd łódzki pomocy żywnościowo-opałowej bezrobotnym, niepobierającym ustawowego zasiłku—urząd zasiłkowy magistratu m. Łodzi w dniu 20 b. m. wydelegował do poszczególnych oddziałów P. U. P. P. swych urzędników, celem dokonania spisu tych bezrobotnych, którzy figurują w ewidencji państwowego urzędu pośrednictwa pracy na dzień 15 grudnia r. b.

Po sprawdzeniu otrzymanych wykazów, z dniem 27 b. m. rozpoczęta została przez urząd zasiłkowy rejestracja bezrobotnych oraz kontrola domowa. Po zakończeniu tych prowadzonych w jaknajszybszem tempie czynności urząd zasiłkowy magistratu m. Łodzi przystąpi do akcji rozdawnictwa talonów żywnościowych i opałowych na których zasadzie bezrobotni otrzymają żywność i opał.

Na doraźną akcję żywnościową rząd wyasygnował odpowiednie fundusze, przeznaczając dla samotnego—12 zł., dla posiadającego małą rodzinę—25 zł., oraz dla posiadających ponad 4 osoby rodziny—40 zł. W razie różnicy pomiędzy temi normami, a ceną racji żywnościowych, różnicę tę pokrywa magistrat. Rząd dla przewozu produktów żywnościowych udzielił ulgowej taryfy kolejowej; koszty transportu i rozdziału żywności pokrywa magistrat.

Akcja opałowa prowadzona będzie całkowicie z funduszów miejskich. Rząd w tej akcji przychodzi z pomocą jedynie w postaci udzielenia zniżki kolejowej. Poza tem magistrat ma zapewnioną pomoc władz rządowych przy zawieraniu umów z kopalniami węgla.

Rejestracja bezrobotnych oraz wszelkie czynności związane z akcją żywnościową prowadzone będą przez urząd zasiłkowy w 3-ch biurach w taki sposób, że petenci nie będą zmuszeni ani marznąć na dworze, ani wyczekiwać w kolejce godzinami.

Racje żywnościowe wynoszą:

Dla samotnych

3 klg. mąki pszennej, 2 klg. mąki żytniej, 9 klg. kaszy jęczmiennej, 9 klg. fasoli kolorowej.

Dla posiadających małą rodzinę

9 klg. mąki pszennej, 7 klg. mąki żytniej, 15 klg. kaszy jęczmiennej, 14 klg. fasoli kolorowej, oraz talon na 4 ctn. węgla.

Dla posiadających dużą rodzinę

16 klg. mąki pszennej, 12 klg. mąki żytniej, 24 klg. kaszy jęczmiennej, 20 klg. fasoli kolorowej oraz talon na 6 ctn. węgla.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 14), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

B. P.

HIERONIM SCHIFF

KUPIEC

Kronenberczyk

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 27 grudnia przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu Żydowskim odbędzie się w środę, dnia 28 grudnia o godzinie 1-ej po poł. o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Żona, Córka, Syn, Zięć, Wnuczka i Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

b. p. Hieronima Schiffa

właściciela Domu Bankowego „Hieronim Schiff“ składają Rodzinie

Maklerzy Przysięgli Giełdy Pieniężnej w Łodzi:
Leon Mroziński, Maksymiljan Koniński, Zygmunt Kahan.

Do głębi wzruszeni nagłą śmiercią szefa mego

B. P.

Abrama Mendla Warszawskiego

wyrażamy najszczersze współczucie pozostałym Szefom oraz Rodzinie

Maksowie Silberstein.

W środę, dnia 28 grudnia o godzinie 12 i pół po połudn. w drugą rocznicę śmierci

b. p. Niuty z Zylbersztromów

WOŁKOWYSKIEJ

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim“ przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA.

—:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę, o godz. 8.30 wieczorem „Peer Gynt“ Henryka Ibsena, z muzyką Griega, po cenach popularnych.

„KAWIARENKA“,

3-aktowa krotochwila Tristana Bernarda z K. Szubertem w popisowej roli kelnera Alberta grana będzie jutro, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. po cenach popularnych, oraz o tej samej godzinie w sobotę.

„KREDOWE KOŁO“

Klabunda, które na każdem przedstawieniu zapełnia widownię do ostatniego miejsca, powtórzone będzie w piątek o godz. 8.30 wieczorem i w niedzielę, dnia 1 stycznia po raz 37-ty o godz. 4-ej po południu po cenach popularnych.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY.

W sobotę, dnia 31 b. m. o godz. 8.20 wieczorem premjera wesołej operetki „Wesoła para“, w której rozpoczyna szereg gościnnych występów znany publiczności łódzkiej z czasów dyrekcji Janowskiego, Myszkowskiego i St. Książka świetny reżyser i aktor operetki, Antoni Miller, który wystąpi jako reżyser i wykonawca głównej roli w „Wesołej parze“, 3-aktowej operetce Ziehrera.

„WESOŁA NOC SYLWESTROWA“.

A więc tylko kilka dni dzieli nas od Sylwestra, który cała Łódź chcąca godnie powitać Nowy Rok spędzi na dwóch przedstawieniach „Wesołej nocy sylwestrowej“ u aktorów w teatrze popularnym. Próby z programu sylwestrowego, na który złożą się szlagiery piosenek, recytacji, monologów i skeczy z udziałem całego zespołu artystycznego odbywają się pod kierunkiem wszystkich reżyserów teatru popularnego. Specjalne dekoracje przygotowuje art.-mal. W. Makojnik. Początek pierwszegop rzedstawienia o godz. 11.59, drugiego o godz. 1.57 w nocy. Kasa teatru sprzedaje już bilety na obydwa przedstawienia.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Jak już donosiliśmy — tegoroczny wesołek braci aktorskiej wzbudził kolosalne zainteresowanie w mieście. Jedną z największych atrakcji programu będzie łaskawy udział znakomitej mistrzyni tańca, p. Jadwigi Hryniewickiej, której występ w Filharmonji łódzkiej wzbudził entuzjazm wśród tłumnie zebranych widzów.

Ponadto nasi starzy znajomi — koryfeusze łódzkich scen, dokładają wszelkich starań, aby pierwsze godziny Nowego Roku stały się dla miłej publiczności niewyczerpanem źródłem humoru, beztroski i pogodnych nadziei na przyszłość.

LEON OBORIN W ŁODZI.

Naszą muzykalną Łódź oczekuje wielka niespodzianka, gdyż słynny laureat konkursu międzynarodowego im. Chopina, p. Leon Oborin z Moskwy, nagrodzony pierwszą nagrodą, przyjeżdża wkrótce do Łodzi, aby wystąpić na 10-tym abonamentowym koncercie mistrzowskim. Cała prasa warszawska zalicza tego znakomitego artystę do pierwszorzędnych pianistów, a gra jego, pełna uduchowienia, wywiera głębokie wrażenie. Koncert Leona Oborina odbędzie się w środę, dnia 4 stycznia o godz. 8.30 wieczorem.

„CUDA Z NIEBIOS“ W ARARACIE.

Przepiękny III-ci program „Nisym min Haszomaim“ (Cuda z niebios), stanowiący wielki sukces artystyczny, trafił w sedno gustu publiczności naszej.

Jędrny i zdrowy humor, tryskający z każdego numeru, nieprzeciętna gra takich talentów, jak pp. Szejne, Mirjam, Zylbermanówny, pp. Puławer, Nelken, Dzigan, Szumacher i in. w szlagierach „Nisym“, „Wieśniacy“ i „Błoferzy“ oraz przecudna muzyka kompoz. H. Kona, wszystko razem wziąwszy porywa i zachwyca. Brawo! za tak wielce udany program.

W noc Bożego Narodzenia

podpalił przez zemstę zagrodę sąsiada.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia o godzinie 10 min. 30 wieczorem nad wsią Budzew, gminy Maluszyn, powiatu radomskowskiego, rozgorzała łuna pożarna. Paliła się zagroda, stanowiąca własność Józefa Michałowskiego, jednego z zamożniejszych gospodarzy wioski.

Pierwsza stanęła w ogniu stodoła, poczem ogień podsycany przez silny wiatr przerzucił się na inne zabudowania.

W chwili wybuchu pożaru Michałowski wraz z rodziną

spożywał wieczerzę świąteczną.

Gdy rzucono się do akcji ratowniczej było już zapóźno. Z trudem zdołano uratować żywy inwentarz. Mieszkańcy wsi wspomogli rodzinę Michałowskich w walce z niszczycielskim żywiołem. Usiłowania szły w kierunku niedopuszczenia ognia do domu mieszkalnego Michałowskich oraz sąsiednich, dość blisko położonych zagród.

Po upływie paru godzin pożar został zlikwidowany. Pastwą płomieni padły stodoła, obora i chlewy. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenie w celu ustalenia przyczyny nagłego wybuchu pożaru. I oto ustalono, że powstał on

wskutek podpalenia,

którego dokonał mieszkaniec tejże wsi, Józef Musiał. Miał on z Michałowskim porachunki osobiste i wreszcie przez zemstę postanowił spalić mu zagrodę w samo święto Bożego Narodzenia. Musiał został aresztowany i przesłany do dyspozycji władz sądowych. (p)

Tragiczna śmierć konduktora.

Przechodząc po stopniach wagonów, stracił równowagę i spadł.

Ze Skierniewic donoszą:

Na stacji Skierniewice zdarzył się tragiczny wypadek. Konduktor pociągu pośpiesznego nr. 401, idącego z Warszawy do Gdańska, Piotr Śliwiński, przechodząc po stopniach wagonów, gdy pociąg znajdował się w ruchu, stracił równowagę i spadł.

Skutki upadku były fatalne. Potłuczonego śmiertelnie Śliwińskiego przewieziono do szpitala św. Stanisława w Skierniewicach, gdzie w godzinę po wypadku życie zakończył.

Pasażerowie pociągu, mimowolni świadkowie wypadku, urządzili doraźną składkę na rodzinę nieszczęśliwego konduktora. Zebrano 397 zł., które wręczono zawiadowcy stacji Kutno. Pieniądze te wczoraj przesłano do Warszawy, gdzie wręczono je rodzinie zmarłego.

Ś. p. Śliwiński osierocił żonę i czworo dzieci.

40-lecie związku

prac. handl. i biur. m. Łodzi.

W ubiegłą środę, dn. 21 b. m. odbyła się w lokalu związku zawodowego prac. handl. i biur. m. Łodzi (Al. Kościuszki 21) uroczysta akademja, poświęcona 40-leciu istnienia tegoż związku.

Na akademję przybyło kilkuset członków, w tem znaczna liczba należących do związku od dziesiątków lat, oraz delegaci organizacji pracowniczych i robotniczych.

Akademję zagaił przewodniczący związku p. Zys, który powitał zgromadzonych członków i gości i prosił o uczczenie pamięci zmarłych zasłużonych członków związku, czemu zebrani uczynili zadość przez powstanie z miejsc. Następnie przewodniczący zaprosił do honorowego prezydjum 5 członków, należących do związku od chwili jego powstania.

Po odczytaniu depesz powitalnych od związków pracowniczych Warszawy, Krakowa, Bielska, Katowic, Lwowa i in., zabrali głos przedstawiciele szeregu organizacji pracowniczych jak również okręgowej komisji związków zawodow. i stow. wolnom. polskich, którzy witając akademję, w słowach pełnych uznania wyrazili się o wielkiem dziele dokonanem przez związek w ciągu swego 40-letniego istnienia.

MASKARADA SYLWESTROWA W FILHARMONJI.

Zapowiedziana maskarada sylwestrowa w Filharmonji, którą urządza „Niedola dziecięca“, wywołała wśród najelegantszych sfer naszego miasta wielkie zainteresowanie. Jak nas informują, maskarada ta, dzięki niezwykłym wprost w swej oryginalności pomysłom inicjatorów, wypadnie wyjątkowo okazale.

Poza całym szeregiem atrakcji, clou zabawy stanowić będzie wybór królowej karnawału, atrakcja dotychczas w mieście naszym nieznana, która przyczyni się niezawodnie do urozmaicenia i uświetnienia zabawy, dając okazję publiczności do wykazania swych gustów i sympatji, a wybranej do odebrania cennego upominku od „Niedoli dziecięcej“.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI W ŁODZI.

Na skutek usilnych starań zrzeszenia kobiet W. I. Z. O. słynny przywódca sjonistyczny i znakomity mówca, Włodzimierz Żabotyński, który przebywa obecnie w Warszawie na konferencji „Tarbuth“, zawita dn. 2-go stycznia r. p. do Łodzi i wygłosi odczyt na temat „Kobieta i jej udział w życiu państwowem“.

Przygotowania do wyborów.

Spisy obywateli, uprawnionych do głosowania, zostaną wyłożone w poniedziałek.

Członkowie komisji obwodowych pełnią swe obowiązki bezpłatnie.

W najbliższy poniedziałek wyłożone zostaną do przeglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych spisy wyborców do sejmu i senatu.

Sprawdzać mogą poszczególni wyborcy nietylko swoje nazwiska ale i swych znajomych, lub liczniejszych grup wyborców.

Przy sprawdzaniu należy zwrócić uwagę nietylko na to, czy wyborca nie został pominięty, ale i na to, czy nazwisko jego i imię odpowiada nazwisku w dowodzie osobistym, gdyż podczas głosowania przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ma prawo zażądać od głosującego, by przedstawił mu dowód osobisty.

Spisy wyborców wyłożone będą do przejrzenia do dnia 15 stycznia włącznie a następnego dnia upływa ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji przeciwko pominięciu w spisie, lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego. (b).

N. P. R. idzie do wyborów

z blokiem stronnictw rządowych.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do sejmu odbyła się ogólnomiejska konferencja N. P. R. lewicy. Zagaił narady prezes okręgu łódzkiego inż. Wojewódzki, wskazując na ważność momentu oraz na doniosły charakter konferencji, której wyniki przedłożone będą władzom naczelnym stronnictwa. Następnie inż. Wojewódzki wygłosił obszerne przemówienie w którem naszkicował sytuację polityczną i społeczną Polski na tle przewrotu majowego. Uzupełnieniem tych wywodów był obszerny referat d-ra Fichny, który podkreślił, że samodzielne pójście do wyborów odpowiadałoby ambicjom oraz tradycji tej partji, ale byłoby nierealne i bezowocne.

Robotnik polski musi posiadać w sejmie odpowiednich przedstawicieli, którzy broniliby jego interesów. Z tych względów należy pójść na pewien kompromis w kierunku porozumienia ze stronnictwami rządowemi i zastrzegając sobie utrzymanie dotychczasowych haseł N. P. R.

W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, stwierdzającą konieczność utworzenia zwartego bloku stronnictw polskich, opowiadających się za poparciem marszałka Piłsudskiego, a na terenie sejmu energicznie realizujących postulaty rzesz pracowniczych. (p).

Przewodniczący komisji.

Przewodniczącymi komisji obwodowych przy zbliżających się wyborach do sejmu i senatu zostali mianowani: Mazurowski Bronisław, Szmagier Tadeusz, Harasz Józef, Braun Jan, Ostrowski Jan, Gołczyński Ludwik, Piesowicz Tomasz, Krzewski Franciszek, Opaliński Wacław, Kubalak Roman, Wolfson Mojżesz, Kon Maurycy, Jastrzębski Mieczysław, Bolkowski Edward, Roszkowski Władysław, Rutkowski Marjan, Łasek Józef, Filipkowski Stefan, Kojrański Ludwik, Pawłowski Stanisław, Kostynia Andrzej, Chmielewski Natan, Zakrzewski Antoni, Hanczke Bronisław, Lachmanowicz Józef, Skileb Józef, G...czyński Tadeusz, Kostecki Feliks, Samborski Erazm, Lewandowski Miron, Śliwiński Ferdynand, Pawłowski Franciszek, Bilski Klemens, Kasperkiewicz Ludwik, Rygier Saul, Petrus Franciszek, Barez, Jan, Joel Aleksander, Stankiewicz Leopold, Ładeski Mieczysław, Łuczakowski Witold, Gdyński Marjan, Graf Dawid, Lewandowski Ludomir, Syminowicz Wacław, Wawrzynkowski Jan, Jankowski Marjan, Kaczmarek Adam, Niemirowski Tomasz, Pilecki Leon, Sulikowski Stanisław, Wilczyński Adam, Lisicki Wacław, Kaczorowski Czesław, Tartakower Arje, Brzeziński Karol, Brojewski Aleksander, Szemiot Bronisław, Koszel'k Wacław, Pyda Zygmunt, Rozental Paweł, Błoński Aleksy, Piątek Eugenjusz, Herbst Mieczysław, Karaś Józef, Bazylewicz Stanisław, Bens Aleksander, Kamiński Piotr, Łuczyński Józef, Siwun Gustaw, Wojaczyński Edward, Tomaszewski Kazimierz, Drużycki Stanisław, Gałęski Władysław, Anglik Jan, Wagner Zygmunt, Zejda Eugenjusz, Wierzbicki Adam, Zelwiański Józef, Wasilewski Tomasz, Jastrzębski Tadeusz, Augustyniak Jan, Grabowski Albin, Kulanowicz Ignacy, Orski Edmund, Gogolewski Władysław Baczyńska Ludwika, Cogiel Antoni, Kłocki Mieczysław, Jamrosz Alojzy, Illinicz Czesław, Kaniewski Mieczysław, Olbromski Antoni, Hermans Alfons, Duszyński Bolesław, Wojciechowski Jan, Zmigrodzki Józef, Koszyk Kazimierz, Rudewicz Antoni, Koszyński Antoni, Kiszmiszjan Józef, Markowski Michał, Staweno Leon, Hensler Otto, Merklejn Szymon, Grzegorzak Leon, Jurkowski Stanisław, Wężyk Józef, Strzelczyński Longin, Gutmajer Zygmunt, Dziamarski Józef, Dawidson Wacław, Jabłczyński Mieczysław, Szwalm Bronisław, Zalewski Aleksander, Borucki Maurycy, Borucki Stanisław, Sokolski Konstanty, Herman Stefan, Mościcki Jan, Borysławski Marjan, Buchner Ludwik, Bitdorf Antoni, Mróz Kazimierz, Klecki Wacław, Starczewski Franciszek, Mirowski Tomasz, Winnicki Wacław, Świetliczko Stanisław, Sworzyński Henryk, Matala Władysław, Braun Zygmunt, Sławiński Romuald, Kowalski Stefan, Czarniawski Stanisław, Wawrzyński Konstanty, Cieślelski Tadeusz, Szydłowski Józef, Gajewski Jan, Bagieński Czesław, Więckowska Marja, Bugajski Stefan, Braun Zdzisław, Eckiert Włodzimierz, Gardulski Cyprjan, Kasiński Zbigniew, Kalis Jan, Barczewski Stanisław, Graczyk Konstanty, Jurkowski Stefan, Golkont Jan, Kałużewski Józef, Saim Witold, Keszczyński Romuald, Zawai Władysław, Zyczkowski Aleksander, Prochor Jan, Nowacki Maksymiljan, Kamiński Franciszek, Oziębło Franciszek, Krzywiec Edward, Komornicki Otton, Wagnerówna Teodora, Rudnicki Jan, Ochędalski Henryk, Ossowski Władysław, Ołędzia Zofia, Kubiak Piotr, Drabarek Maksymiljan, Zajgert Włodzimierz, Dwojakowski Rajmond, Maj - Majewski Eugenjusz, Andrzejewski Bolesław, Derkowski Zygmunt, Gruszyński Leon, Ryszewski Tomasz, Knapik Zdzisław, Szreter Jerzy, Starkiewicz Leon, Raś Jan, Michałowski Mieczysław, Fajfer Ryszard, Kołtoński Feliks, Arnold Juljusz, Wojciechowski Aleksander, Frątczak Józef, dr. Rozenbaum Eljasz, Kasprzak Aleksander, dr. Ek Natan, Libiszewski Władysław, Chmielowski Włodzimierz, Kahl Karol, Moor Stanisław, Mordziński Zdzisław, Brawerman Janasz, Jeżewski Witord, Fogel Alfred, Sawicki Jan. (b).

Obowiązek obywatelski.

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej sędzia Korwin-Korotkiewicz postanowił ukarać grzywną w wysokości 400 zł. tych przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, którzy nie zgłosili się w poniedziałek na zebranie do rady miejskiej i nie podjęli swych funkcji.

Od kary uwolnieni będą tylko ci, którzy usprawiedliwią swą nieobecność ważnemi przyczynami i zostaną zwolnieni od pełnienia obowiązków członków obwodowych komisji wyborczych.

Na miejsce zwolnionych przewodniczących powołani zostaną ich zastępcy którzy w okręgowej komisji wyborczej otrzymają niezbędne instrukcje, spisy wyborców i akta. (b).

FAŁSZYWA POGŁOSKA PRZEDWYBORCZA.

W ostatnich dniach w kilku pismach pojawiły się wiadomości, jakoby ugrupowania konserwatywne wysunąć miały w Łodzi sejmową kandydaturę polityka zamiejscowego. Jak dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, pogłoska ta jest pozbawiona wszelkich podstaw, gdyż na wypadek wysunięcia własnej kandydatury może być mowa wyłącznie o kandydacie - łodzianinie ze sfer gospodarczych. Pozatem wszelkie odnośne kombinacje są jeszcze przedwczesne.

W fotelu i za kulisami.

Kawiarenka.

Krotochwila w 3-ch aktach Tristana Bernarda w Teatrze Miejskim.

„Kawiarenka" nie jest dla Łodzi premjerą, lecz wznowieniem. Grano już tę doskonałą farsę na naszej scenie przed ośmioma czy dziewięcioma laty. Był to czas okupacji, kartek chlebowych i węglowych i wogóle wszelakich nieszczęść i katastrof. Ten ogólny posępny nastrój jakgdyby się udzielił i „Kawiarence", która była wówczas dziwnie melancholijna, mimo przemiłych szaleństw, jakie wyprawiał p. K. Tatarkiewicz (Albert).

I wspaniała paryska restauracja nie była wtedy zwarjowanym dancingiem, bo wszak dancingi są wytworem okresu powojennego; i p. Szubert nie wywoływał każdym słowem i gestem paroksyzmów śmiechu wśród publiczności, bo wtedy, zapewne, jako skromny sztubaczek, marzył o kupieniu sobie biletu na „jaskółkę"; i p. Tatarkiewiczówna nie siedziała przy kasie, jako Iwona Philibert, lecz przeważnie siadywała na kolanach „wujaszka Kocia" i wypytywała go o sekrety „Kopciuszka" czy „Tomcia Palucha". Ale nie wspominajmy przeszłości, bo obawiam się, że rozczulony Kocio rzuci mi się na łono i serdecznie rozpłacze...

A więc nie od rzeczy, lecz do rzeczy!

Komedjopisarz paryski Tristan Bernard wymyślił przed kilkunastu laty niesłychanie sprytną historję.

Garson Albert otrzymał spadek w wysokości 800.000 przedwojennych franków. Pryncypał jego, ktory się o tym dowiedział wcześniej, za namową ciemnej kreatury Bigredon'a spisuje z Albertem kontrakt na 20 lat z następującą klauzulą: kto złamie umowę, ten płaci 200.000 franków odszkodowania.

I teraz zaczynają się iście piekielne przygody. Albert woli być 20 lat kelnerem, niż szefowi swemu wypłacić „zanic" fortunę. Będzie więc w dzień obsługiwać gości w małej kawiarence, a w nocy grać rolę wielkiego bankiera, trwonić pieniądze w modnych dancingach i utrzymywać najdroższą kokotę Paryża.

Aż wreszcie bomba pękła. Pewnej nocy „rozdwojenie osobistości" Alberta wykryło się, a gdy autor doszedł do wniosku, że wszystkie możliwe i niemożliwe sytuacje zostały wyczerpane, Albert zwyczajnie oświadczy się córce swego pryncypała i w ten sposób i wilk będzie cały i owca pożarta! I czyż nie jest to najlogiczniejsze rozwiązanie zagmatwanej sytuacji? Małżeństwa godziły od wieków powaśnione rody, ba, nawet państwa! Cóż więc jest w tem dziwnego, że garson z magnacką fortuną pojmie za żonę pannę, która gra na fortepianie i uczy się angielskiego?

***

„Kawiarenka" jest farsą par excellence sytuacyjną. Dlatego też składa się ona z całego szeregu drobnych i wesołych epizodów i dlatego prawie wszystkie jej postacie mają charakter migawkowy, prócz Alberta, osoby centralnej sztuki i Bigredona, człowieka o „wielkiej inteligencji, lecz nieco zawikłanej".

Rzecz została wystawiona i zagrana wyśmienicie. **P. Szubert** (Albert) był kapitalnym garsonem - miljonerem. Jest to aktor o naturalnej „vis comica". Rozśmiesza on publiczność środkami najprostszemi, bez żadnych wymuszonych „gierek" i bez szarży.

Wraz z nim oklaski zbierał **p. Kijowski** (Bigredon), aktor rasowy, o bardzo szerokiej skali talentu, świetny zarówno w rolach dramatycznych („Książę Niezłomny", „Kredowe koło", „Wyzwolenie"), jak i skrajnie groteskowych, co się na „Kawiarence" „wydało".

Wyróżnić się jeszcze godzi pp. **Mrozińskiego** (Philibert), **Krzemieńskiego** (Plovier) i **Fabisiaka** (pomywacz).

P. Dąbrowska (Jadwiga) rolę swą nieco przejaskrawiła.

Reszta zespołu bez zarzutu.

Jeśli chodzi o ocenę reżyserji p. Tatarkiewicza, to „piątka z plusem!"...

W. POLAK.

KURJER HANDLOWY

USTR. REPUBLIKA Łódź 28 grudnia 1927

Likwidacja dawnych weksli
trwać będzie do dnia 30 czerwca 1928 roku.

Ważną, a zaniedbaną sferę naszego życia gospodarczego uregulowało rozpodządzenie Prezydenta Rzplitej poz. 968 DURP Nr. 114 o dawnych stosunkach wekslowych, które uzyskuje moc prawa w dniu 1 stycznia 1928 roku.

Przedewszystkiem, zaznaczyć to należy, rozporządzenie ma szerszy zakres przedmiotowy od rozporządzeń dotąd co pół roku ogłaszanych, a tyczących prolongaty prawa do czynności zachowawczych z dawnych weksli (m. in. ostatnie takie roporządzenie poz. 507 DURP. 58 (1927). Podczas gdy dotychczasowe rozporządzenia odnosiły się wyłącznie do weksli przedwojennych, — obecnie ogłoszone dotyczy tych wszystkich weksli, które zostały wystawione pod rządem dawnego prawa wekslowego (francuskiego Codde de commerce), a więc wszystkich, które były płatne po wybuchu wojny t. j. po 30 lipcu 1914, a wystawione przed 1 stycznia 1925 roku.

Otóż między wekslami, które objęte są rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej rozróżnia się co do terminu przedawnienia i czasokresu do dokonania czynności zachowawczych dwie kategorje: 1. nie tylko wystawione, ale także płatne przed 1 stycznia 1925 roku oraz 2. płatne już po tej dacie. Dla weksli pierwszej kategorji następuje przedawnienie roszczeń posiadaczy w dniu 30 czerwca 1928 roku; dla weksli drugiej kategorji takie przedawnienie następuje w 3 lata od daty płatności nie wcześniej jednak, niż 30 czerwca 1928 r. Dla regresu indosantów między sobą i przeciwko akceptantowi wzgl. wystawcy przedawnienie następuje w miesiąc od dnia wykupienia weksla lub doręczenia skargi, w każdym jednak razie nie wcześniej aniżeli dn. 30 czerwca 1928. Do tej samej daty wolno przedsięwziąć wszystkie czynności zachowawcze (protest etc.) względem weksli objętych rozporządzeniem.

Jak łatwo się przekonać, rozporządzenie działa podwójnie. Z jednej strony przedłuża terminy dla czynności zachowawczych oraz okresy przedawnienia — tem zbliżone jest do dawnych rozporządzeń. Z drugiej atoli strony skraca dla innych weksli termin przedawnienia, gdyż są niewątpliwie takie, dla których dawny kodeksowy, 5-letni, okazałby się korzystniejszym. W interesie likwidacji dawnych stosunków to działanie rozporządzenia uznać należy za pożądane. Byleby istotnie z dniem 30 czerwca nie nastąpiło nowe przedłużenie terminów.

Wyjątkowy przepis wprowadzono całkiem słusznie dla weksli, znajdujących się w chwili wejścia w życie rozporządzenia w Rosji. Dla tych weksli przedłużono terminy odnośne aż do dalszego rozporządzenia.

W interesie uporządkowania stosunków gospodarczych rozporządzenie wprowadza przepis, którego już dawno domagali się przedstawiciele życia gospodarczego. Chodzi o sprawę gwarancji rzeczowych i osobistych za dawne weksle. Wskutek przedłużania czasokresów przedawnienia upoważnieni do regresu nie spieszyli się dotąd ze skargą, co powodowało, że dawne zabezpieczenia przedłużały swój żywot z uszczerbkiem dla obrotu gospodarczego, w szczególności ciążyły dotkliwie dawne hipoteki kaucyjne. Z mocy nowego rozp. przed przedstawieniem do zapłaty weksla, o którym mowa wyżej, każdy zainteresowany ma prawo złożyć do depozytu sądu miejsca płatności (gdy miejsce płatności w Rosji — w warszawskim sądzie) sumę wekslową z nieprzedawnionemi procentami na koszt i niebezpieczeństwo posiadacza; następnie może w drodze powództwa żądać uchylenia wszystkich rękojmi.

Dalej normuje rozporządzenie kwestje, która oddawna stała sie przedmiotem żywej polemiki. Chodzi o sprawę weksli, płatnych na obszarze Sowietów, a więc tych co do których nie jest możliwem dokonanie protestu. Przypisujemy sobie zasługę, iż pierwsi podnieśliśmy swego czasu tę sprawę domagając się, by zgodnie z zasadami słuszności gospodarczej ryzyko stosunków handlowych z Rosją przeniesione zostało na tych, którzy w tych stosunkach pozostawali nie zaś na obecnych posiadaczy weksli. Te ratio legis przyjęło nowe rozp. Według niego bowiem wolno wykonywać co do wspomnianych weksli regres przeciwko dłużnikom zamieszkałym na obszarze Rzplitej bez protestu w 6 miesięcy od daty wejścia w życie rozporządzenia, co do weksli płatnych po tej dacie — w 6 miesięcy do dnia płatności. Atoli zaznaczyć należy, że taki regres bez protestu wykonywać mogą tylko obywatele polscy, którzy przed 7 listopada 1917 r. (data rewolucji bolszewickiej) stali się posiadaczami weksli. Łatwo w procesie dowieść swego obywatelstwa polskiego — trudniej dowieść, że się weksel nabyło przed 7 listopada 1917.

Dla uniknięcia dochodzenia pretensji przez Rosjan z ominięciem przepisów o rozrachunku według traktatu ryskiego postanowiono, że roszczenia z weksli, które są lub były w posiadaniu państwowych lub prywatnych instytucji ros. lub ukr. albo w posiadaniu osób, mających zamieszkanie lub siedzibę na obszarze ZSRR dopuszczalne jest tylko za zgoda ministra skarbu.

Wiele komplikacji sprowadzi przepis art. 5 rozporządzenia.

Według niego należności nie podlegające rozporzadzeniu o waloryzacji z 14.5 1924 — „mogą być przerachowane na złote, o ile analogja jest uzasadniona, według zasad wyłuszczonych w przytoczonem rozporządzeniu wraz z jego uzupełnieniami“. Jest to bardzo ciemny przepis, którego myśli trudno się doszukać. Przedewszystkiem o jakie weksle chodzi? Czy tylko o płatne poza Polską? Czy może o te, które były płatne po wyjściu lex Zoll? (par 41 lita rozp. wal). A może też dawne weksle, opiewające na obce waluty, a wobec tego niepodlegające rozporządzeniu Zolla? Ale na czem ma polegać analogja? — czy na stosowaniu 10-procentowej stawki? Kiedy wreszcie analogja „jest uzasadniona“?

A. Z.

Rynek przędzy bawełnianej.

W ciągu ostatniego dwutygodniowego czasokresu sytuacja na łódzkim rynku przędzy bawełnianej ponownie znacznie się pogorszyła.

Popyt na przędzę wskutek trwania międzysezonowego okresu jest wyjątkowo nikły, przyczem ostatnie dni przedświąteczne charakteryzuje stan zupełnego zastoju.

Panuje wybitnie słaba tendencja dla cen, przyczem zauważyć się daje daleko idąca konkurencja w cenach oferowanych przez poszczególne przędzalnie. Okoliczność ta jeszcze jaskrawiej uwypukla się w handlu kory w dążeniu do przeprowadzenia tranzakcji wzajemnie się prześcigą przy udzielaniu rabatów od obowiązujących cen.

Fakt ten powoduje pewną dezorjentację przy ustalaniu cen rynkowych.

Ze względu na utrzymywanie się niskich cen przędzy nie odczuwa się konkurencji zagranicznej, nie wyłączając wysokich numerów.

Ze wszystkich gatunków przędzy najbardziej poszukiwana jest 32 podwójna i 16 pojedyńcza.

Pierwsze sezonowe ożywienie w handlu przędzą spodziewane jest w początkach drugiej połowy stycznia.

Ceny (w dolarach) kształtują się następująco:

16/1 — 69 — 70.
24/1 — 79 — 80.
32/1 — 85 — 86.
32/2 — 95 — 1.00.
42/2 — 1.12 — 1.15.
62/2 — 2.35 — 2.55.

Pokrycie całkowicie w wekslach z terminami od 3 i pół do 4 miesięcy.

W notesiku businessmana.

Łódź, 28 grudnia.

NIEŚCIĄGALNOŚĆ PODATKU OBROTOWEGO dała władzom skarbowym okazję do stosowania szeregu wyjątkowych środków, przewidzianych w art. 94 ustawy. Jednakże artykuł ten był dotąd stosowany całkiem chaotycznie. Obecnie ministerstwo skarbu, kierując się poglądem, iż należałoby raz na zawsze skończyć z niewyrównanemi kontami płatników ma zamiar wydać rozporządzenie, aby stosowanie art. 94 było jednolite, radykalne i celowe, mianowicie, aby zamierzało do likwidacji zaległości i obrony płatników przed ruiną.

BANK POLSKI zaprzecza wieściom o zamierzonych restrykcjach, wyjaśniając: 1) że obecnie kredyty rozszerzył, a nie ograniczył, 2) że wprowadzono operację otwartych kredytów dla banków prywatnych pod zastaw weksli z terminem płatności ponad 3 miesiące, 3) że plan stabilizacyjny nie wniósł żadnej zmiany do sposobu lokowania wolnych funduszów skarbowych (— a Bank Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. —? Red.), 4) że p. Dewey bynamniej nie wpływa na politykę kredytową B. P. w kierunku restrykcyjnym.

KOMISJA OPINJODAWCZA PRACY rozpatrzyła i wypowiedziała swe uwagi do projektów rozporządzeń o sądach pracy i o odroczeniu upadłości.

SYNDYKAT KWASU SIARKOWEGO powstaje z dniem 1 stycznia 1928 roku w Katowicach z kapitałem 200 tys. złot.

KLAUZULA EGZEKUCYJNA uzyskana dla wekslu w byłem Królestwie Kongresowem może być wykonywana także na pozostałych obszarach państwa. Jest to rzecz nader ważna dla naszego kupiectwa, która dotąd była wielce sporną. Obecnie rozstrzygnął ją Sąd Najwyższy w izbie małopolskiej (Nr. R. 530/27).

Ruch osobowy na kolejach polskich stale się zmniejsza. W roku 1924 przewieziono 178 miljonów pasażerów; na rok 1928 preliminuje się — uwzględniając dostrzeżoną tendencję — tylko 148 miljonów pasażerów, a więc o 17 procent mniej. Deficyt z transportu osób wzrasta z roku na rok, a pokrywany jest wzrastającym zyskiem z transportu towarów.

SPRAWA KONTYNGENTU WĘGLOWEGO DLA POLSKI wywołała wielkie poruszenie w sferach zainteresowanych niemieckich. Syndykat węglowy niemiecki ogłosił publiczne oświadczenie, w którem stwierdza, iż przyznanie Polsce kontyngentu wwozowego w wysokości 200 tysięcy tonn miesięcznie jest wielkiem obciążeniem dla Niemiec i nie znajdzie kompensaty w polskich ustępstwach.

CENY ZIEMNIAKÓW, utrzymujące się poprzednio na niebywale wysokim poziomie od sierpnia stale spadają i zbliżyły się do poziomu z r. 1926 o tej porze; jest to dodatni objaw zbliżenia się cen tego ziemiopłodu do normalniejszego stosunku do ceny zbóż, zwłaszcza zaś żyta. Dla kwestji kosztów utrzymania i związanych z nią problematów jest to sprawa nader ważna.

ZAŁAMANIE SIĘ CEN ZBÓŻ zaobserwowano na giełdach światowych. Nawet w Berlinie ceny spadły poniżej poziomu warszawskiego. Pozostaje to w związku ze skrystalizowaniem się cyfry zbiorów amerykańskich, które okazały się świetne. Należy się przeto spodziewać refleksu ruchu cen zboża na naszych rynkach.

ZNACZNIEJSZE SUMY PIENIĘŻNE z funduszów skarbu lokowane były dotąd w bankach państwowych; banki te (Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Polski i Pocztowa Kasa Oszczędności) udzielały obfitych kredytów z tych funduszów. Obecnie stosownie do dyspozycji planu stabilizacyjnego, fundusze te zostały ulokowane w Banku Polskim jako depozyty. W związku z tem przeniesieniem funduszów nastąpiło przynajmniej bezpośrednie ich wycofanie z obrotu gospodarczego, co również m. in. przyczyniło się do ciasnoty pieniężnej.

PRACOWNICY TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH podjęli walkę o ustalenie minimum zarobków. Z pośród towarzystw polskich — towarzystwo „Alliance“ uwzględniło te postulaty, podwyższając pobory o 40 procent. Z innemi towarzystwami są narazie rokowania w toku.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO ma stopniowo przekształcić się na instytucję kredytu długoterminowego, co oczywiście odpowiada właściwemu charakterowi tej instytucji. Wobec tego Bank poniechałby operacji czynnych z zakresu kredytu krótkoterminowego.

W FABRYKACH LOKOMOTYW stan zatrudnienia jest nieszczególny. Zamówienia na rok 1928 dotychcza nie wpłynęły. Fabryki wagonów pracują normalnie, jednak ich wytwórczość na najbliższą przyszłość jest jeszcze nieustalona z braku planu zamówień.

TARYFA KOLEJOWA TOWAROWA od 1 stycznia 1927 r. uległa — jak wiadomo — licznym zmianom i uzupełnieniom. Wobec tego ministerstwo komunikacji opracowało nowe wydanie tej taryfy z uwzględnieniem wszystkich zmian, co oczywiście klijentom znacznie ułatwia orjentację.

W ZWIĄZKU Z ROKOWANIAMI HANDLOWEMI Z RZESZĄ powstała potrzeba ustalenia nowych kontyngentów przywozowych a Niemiec, które — jak wiadomo — nie uległy przemianie od 1926 roku. Obecnie pracuje specjalna komisja, której zadaniem będzie reorganizacja całego aparatu reglamentacyjnego.

KREDYT DO 5.000 ZOTYCH może być drobnym kupcom udzielany przez Bank Polski na podstawie dyspozycji dyrektora oddziału zgodnie z nowym okólnikiem, wydanym przez naczelne władze banku.

[D]yskonto prywatne.

[N]a łódzkim rynku pieniężnym stopa [dys]konta prywatnego uległa w bieżą[cym] tygodniu ponownej zwyżce, docho[dząc] do 2 procent przy wekslach pierw[szor]zędnych i do 2 i pół proc. przy wek[slac]h „średnich".

Zwyżka nastąpiła wskutek braku na [ryn]ku gotówki. Podaż weksli dostate[czn]a. Wskutek zastoju w handlu kilku [zamoż]niejszych kupców prowincjonalnych [sp]uściło w ostatnich dniach weksle do [pro]testu. Naogół jednak wpływy z na[leż]ności wekslowych następują normal[nie].

Tranzakcje dyskontowe nieznaczne. [Bile]t dolarowych brak w obiegu.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na [łód]zkim rynku walutowym w obrotach [pry]watnych wynosił bez zmiany 8.88 w [ofe]rcie i 8.89 w żądaniu. Tendencja [spo]kojna. Obroty małe.

Świadectwo handlowe, czy karta rejestracyjna.

W świątecznej „Republice" został — naskutek przeoczenia ze strony łamacza — opuszczony koniec niezwykle interesującego artykułu pióra adw. ZYGMUNTA ALBRECHTA, sekretarza Krajowego związku przemysłu włókienniczego.

Adw. Albrecht domaga się utrzymania dotychczasowej praktyki izby skarbowej łódzkiej, odpowiadającej zarówno intencji ustawodawcy, jakoteż praktycznemu ujmowaniu pojęcia „produkcji własnej", którą rozumie się już wówczas, gdy przemysłowiec posiada własne urządzenia fabryczne dla jednej choćby fazy produkcji.

Ministerstwo skarbu wydało bardzo mętny okólnik, w związku z dyskusją o podatku przemysłowym na zjeździe naczelników urzędów skarbowych. Łódzkie władze skarbowe rozpoczęły komentowanie okólnika, w sposób zupełnie swoisty: powstał zupełny chaos.

Gdyby więc ministerstwo wyjaśniło wątpliwości naczelnikom urzędów skarbowych poprawnie, płatnik w zasadzie nie miałby powodów do zmartwienia. Stawka podatku dla przemysłu zbywającego swoje własne wyroby, wynosi 2 procent, dla handlu zaś hurtowego tylko 1 procent. Skoro własny wyrób towarów nie wykończonych w fabryce własnej, nie jest produkcją własną, to sprzedaż ich może być tylko samodzielnym handlem, a zatem kto utkał towar u siebie, wykończył go w apreturze cudzej i u siebie sprzedaje, ten powinien płacić tylko 1 procent podatku od obrotu.

Jednakże stało się inaczej. Ten sam bowiem okólnik mówi dalej: „stawka podatku w takim wypadku (t. j. wtedy, kiedy towary z uwagi na wykończenie w cudzej fabryce nie mogą być uważane za wyroby własnej produkcji), wynosi 2 procent od obrotu, a to dlatego, że przedsiębiorca wyrobił towar z własnego surowca względnie półfabrykatu w obcej fabryce".

O większy nonsens trudno. Ustawa nakazuje płacić 2 procent, gdy sprzedaje się towary przez siebie wyprodukowane, jeden procent wówczas, gdy sprzedaje się towary nie będące przedmiotem własnej produkcji; jeżeli ktoś ma tylko tkalnie, to towary nie są jego własnej produkcji, czyli, że... sprzedając je, powinien płacić 2 procent podatku.

Chcemy wierzyć, że wątpliwość, która zrodziła się wskutek nieporozumienia na zjeździe naczelników skarbowych, zostanie wyjaśniona corychlej w tym sensie, iż wobec wyraźnego brzmienia ustawy, powstać wogóle nie mogła, tudzież, że obecne rozwiązanie jej rażąco sprzeczne z obowiązującem prawem i logiką, zostanie anulowane.

Prawo, logika i pięcioletnia praktyka jest za przemysłowcem — winien on zaopatrzyć swój zakład handlowy w kartę rejestracyjną nawet wówczas, kiedy w przedsiębiorstwie przemysłowem posiada tylko jedno ogniwo produkcji, n. p. — tkalnię.

TERMIN NABYWANIA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH według informacji kół rządowych nie będzie przedłużony. Wobec tego nabywający świadectwa po dniu 31 grudnia naraża się na kary z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym.

SPRAWA ZASTAWU REJESTROWEGO będzie jeszcze dyskutowana w radzie prawniczej, ponieważ wysunięto wątpliwości prawniczych. Wobec opinji Lewiatana, wypowiadającej się za ograniczeniem nowej instytucji wyłącznie do przemysłu drzewnego opracowana jest kontropinja zalecająca wprowadzenie zastawu rejestrowego do szeregu innych przemysłów.

GIEŁDY.

—:—

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 27 grudnia 1927.

GOTÓWKA: Dolary 8.88 i pół, CZEKI: Holandja 360.55, Londyn 43.53, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.11 i pół, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 172.28, Wiedeń 126.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 63.75, 64, Pożyczka dolarowa 83.75, 10-proc. pożyczka kolejowa 102.50, 103.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna 66.25, 5-proc. pożyczka kolejowa 61.50, 8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.50, 57.25, 4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 51.50, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 81.75, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.25, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 76.75, 10-proc. listy zastawne m. Radomia 89, 89.25.

AKCJE.

Bank: Handlowy 123, Polski 156, 155.50, Powszechny Kredytowy 26, Zachodni 30.25; Firley 55, Czersk 1, Gosławice 75, Cukier 81, 80, Węgiel 109, 108.50, 109, Lilpop 40, 39.75, Strem 17.50 Modrzejów 9.05, Ostrowieckie 84.50, Pocisk 2.80, Rudzki 53.50, 54, Starachowice 65.25, 63.75, Ursus 11.75, Żyrardów 17, 17.10, Haberbusch 165.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Paryż, 27 grudnia. (PAT) Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.02 i pół, Nowy Jork 25.39 i pół, Belgja 355.50, Włochy 134.20, Szwajcarja 491.25, Rumunja 15.65, Niemcy 607.25, Wiedeń 358.

Gdańsk, 27 grudnia. (PAT) Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.40—57.54, czek na Londyn 25.00, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.36—57.50.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 27 grudnia 1927.

Za 100 złotych: Zurych 58.05, Berlin 46.87.50—47.07.50, wypłaty telegraficzne: na Warszawę 46.82.50—47.02.50, na Katowice 46.77.50—46.97.50, na Poznań 46.81—47.01, Gdańsk 57.40—57.54, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.36—57.50, Wiedeń czeki 79.16—79.50.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż— w myśl uchwały Magistratu № 85 z dnia 22 grudnia 1927 roku — poczynając od dnia 1 stycznia 1927 roku, podania wszelkiego rodzaju instytucyj filantropijnych, społecznych, kulturalnych i oświatowych, związków zawodowych i t. p. o zwolnienie od miejskiego podatku widowiskowego przedstawień, zakupionych w kinematografach, teatrach, salach koncertowych i t. p. stanowczo — ze względów zasadniczych — uwzględniane nie będą. Ubieganie się o tego rodzaju zwolnienia jest bezcelowe.

Łódź, dnia 27 grudnia 1927 roku

Przewodniczący Wydziału Podatkowego
(—) L. Kuk

Prezydent m. Łodzi
(—) Br. Ziemięcki

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarękcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Z drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.